

Gazetka Publicznego Gimnazjum nr 4 im. Marszałka J. Piłsudskiego przy Zespole Szkół z Oddz. Integrycyjnymi w Białej Podlaskiej



Przeczytałem wszystkie jej wiersze. Urzekły mnie. Poruszają poważne aspekty życia, ale w taki sposób, że chce się nam śmiać. Wisława miała ogromne poczucie humoru. Jej dowcip górował nad moim i to znacznie. Była niezwykłą osobą, powalała nie tylko wspomnianym kawałem, ale również błyskotliwością, inteligencją. Wystarczy przeczytać choć jeden jej wiersz, by się w niej zakochać. A tak swoją drogą, to nikt nie zakończy przygody z poezją Szymborskiej na pojedynczym poemacie. Gdy wpadniesz raz w sidła jej geniuszu, nie uwolnisz się. Zwyczajnie nie dasz rady. Zacznie cię wciągać, a w najwyższym stopniu uzależnienia od jej twórczości będziesz się zastanawiał „A co na moim miejscu zrobiłaby Szymborska?”. Dzięki niej miałem odczucie życiowego spełnienia. Mimo iż zmarła, nie powiem, że była moją ulubioną poetką. Ona nadal nią jest.

W numerze m.in:

- Rock versus rap (kącik muzyczny)
- Sława Wisławy - poznać Noblistkę
- Król Maciuś I wspomina Janusza Korczaka
- Harcerzem być... - wywiad
- Jak wygląda „Dzień z uczniem”? felieton
- HOP & BĘC i Patataj się śmieje

SŁAWA WISŁAWY

Czy uwierzycie, że Wisława Szymborska to fanka boksera Gołoty, miłośniczka kiczowatych bibelotów, organizatorka słynnych

loteryjek, autorka zabawnych kolaży oraz producentka zabawnych wierszyków limeryków, przy czytaniu których można skręcać się ze śmiechu?

Była jedną z najślawniejszych polskich poetek na całym świecie. Jej książki zostały przetłumaczone na 42 języki, a fragmenty jej

utworów wypisywane były w amerykańskim metrze. Największym ciosem była dla poetki Nagroda Nobla, przyjaciele nazwali to wydarzenie "tragedią sztokholmską". Przez 2 lata nie napisała niczego nowego. Do tego, za wszelką cenę starała się trzymać z dala od dziennikarzy. Nie przepadała za udzielaniem wywiadów, bo, jak sama twierdziła, jeżeli ktoś zechciałby ją bliżej poznać, powinien sięgnąć do jej wierszy. Narastającą sławę pomógł jej przetrwać

ogromny dystans, który miała do siebie. Wisława uwielbiała podróże. Fotografowała się pod tablicami z dziwnymi nazwami miejscowości. Oprócz tego w czasie wyjazdów często odwiedzała sklepy z pamiątkami, a następnie kupowała drobiazgi swoim przyjaciołom. Po powrocie urządziła loteryjki, w których każdy los wygrywał, a goście mieli przy tym mnóstwo zabawy. Mało kto wie o pasji poetki, jaką było wyklejanie kolaży. W jej wykonaniu były

Szymborska okularami Woody'ego Allena (rys.)

to śmieszne obrazki, złożone z wycinków różnych, niepasujących do siebie zdjęć (np. piękna Marilyn Monroe z grubymi nogami atlety). Jak mówiła poetka, zajmując się tym, mogła poczuć się artystką. Wisława uwielbiała boks i była zagorzałą fanką Andrzeja Gołoty. Jej

przyjaciele wiedzieli o tym doskonale, dlatego też po przegranych walkach sportowca dzwonił do niej, by pocieszyć ją po porażce. W ramach prezentu na 80. urodziny otrzymała od nich tomik wierszy podpisanych przez Andrzeja "Gołotę",

w którym znaleźć można było parodię utworu Czesława Miłosza pt. "Który skrzywdziłeś". Brzmiał on:

"Który skrzywdziłeś boksera prostego, śmiechem nad klęską jego wybuchając, bandę szyderców wokół siebie mając na pomieszanie dobrego i złego - nie bądź bezpieczny. Bo bokser to bokser. Możesz go zabić bez cienia rozterki, ale pamiętaj - zostaną bokserki."

Oglądając zdjęcia z pogrzebu Wisławy Szymborskiej w internecie, patrzyłam na błyszczącą urnę z Jej prochami i przypomniał mi się wiersz, w którym pisała: "Tu leży staroświecka jak przecinek autorka paru wierszy". Pomyślałam: wielkość zamknięta w skromności.

Madziaa

ROCK VERSUS RAP - kącik muzyczny

Płynąć z bitem

Naprawdę nazywa się Adam Piechocki. Urodził się 9 września 1977 r. w Białymstoku. O kim mowa? Oczywiście o Pihu - wyjątkowym polskim raperze. Tworząc wraz z Tymim grupę „JedenSiedem”, nie zdobył popularności i nie wybił się w branży muzycznej. Rok później, w 2002 r. ukończył prawo. Współpracował z wieloma raperami, m.in z Chadą, Słoniem czy Pezetem, tworząc wspólnie niesamowitą muzykę.

Pih był również członkiem grupy „Skazani na Sukcezz”, do której dołączył w po śmierci jednego z jej twórców, Cygiego. Drugim jej członkiem był Pyskaty, który właśnie z Adamem w 2005 r. reaktywował działalność zespołu. Wydali naprawdę dobry album „Na linii ognia”. Utwory, które mogą szczególnie polecić to „Prawdziwy romans”, „Na linii ognia”, „Od zawsze”.

Cechą muzyki Pih'a jest ogromna ekspresja w wyrażaniu i przekazywaniu myśli i emocji, a teksty są odzwierciedleniem jego charyzmatycznej osobowości, dzięki której mocno przemawiają one do wielu słuchaczy. Przede wszystkim są to utwory melancholijne i dające do myślenia, jak np. „Nie żałuj mnie”, czy „Przyjaciele”. Oczywiście nagrał on też bardziej dynamiczne, jak chociażby „Wiatr” ze współpracą Trzeciego Wymiaru, co jednak nie zmienia faktu, że one wszystkie porażają swą inteligencją i dosadnym przekazem. Łatwość, z jaką Pih „płynął” z bitem, wypowiadając napisane do niego słowa, jest godna podziwu.

Oto kilka fragmentów z różnych jego kawałków:

- „Uśmiech przez łzy, to nic nie zmieni...niczego nie da się naprawić, wyjaśnić, wymienić”;
- „Ciężki charakter, wiem, mam z natury, ale chcę wierzyć w słońce, nie chcę już wierzyć w chmury”;

- „Nie mam już Ciebie, największa strata. Nienawidzę za to siebie, życia i całego świata”;

„Ludzie się karmią tym, co Ci nie wyszło i smućą tym, co Ci się udało, zauważyłeś?”.

Ev ;*



„W życiu piękne są tylko chwile”

Pisanie o zespole, do którego mam tak wiele sentymentu jest zwyczajnie trudne. Nie mogę obiektywnie oceniać muzyki zespołu który jest najbliższy mojemu sercu. Słucham zagranicznych kapel, wielkich, legend Rocka, światowej sławy gwiazd. Ale żaden z nich nie dociera do mnie tak bardzo jak Dżem. Tu nie chodzi nawet o teksty piosenek (świetne na marginesie), powiedzmy sobie szczerze, w Rocku

słowa schodzą na drugi plan, tu ważne są dźwięki. Więc kluczem musi być sama, czysta muzyka. Ale jak to, przecież zagraniczne jest lepsze, to jak polski zespół ma skomponować lepszą piosenkę?! Nie, nie jest lepsze. Nasi artyści również mogą zagrać coś fajnego. Czasem wolę usłyszeć ze swoich głosników takiego Myslovitza, niż powiedzmy wielką Nirvanę. A porównanie Dżemu (o którym będzie jeszcze więcej) do wszedobylskiego i beznadziejnego 30 Seconds to Mars, czy tandetnego i irytującego My Chemical Romance, jest dla mnie wręcz śmieszne. Ja cenię Polski Rock, akurat w tym nurcie muzycznym mamy czym się szcycić. Nawet jeżeli w Europie nikt nie zna Czesia Niemena.

Obiecałem coś o Dżemie i obietnicę spełnię. To zdecydowanie mój ulubiony przedstawiciel polskiej sceny muzycznej. Mam miłe wspomnienia związane z jedną z piosenek tej kapeli, ale tym nie będę was zanudzał. Zanudzał was będę za to moimi

zachwytaami na temat grupy z Tychów. Otóż na początku tekstu pisałem, zacytuję siebie samego: [...] powiedzmy sobie szczerze, w Rocku słowa schodzą na drugi plan, tu ważne są dźwięki.. Ale miło by było, by tekst piosenki dotyczył czegoś głębszego od rozbijania biednych komarów dłonią o ścianę. A słowa Ryśka Ridla trafiają głęboko do serca. Mają moc, to coś więcej niż kilka linijek tekstu. Ale skoro to jednak muzyka jest ważniejsza, to co nieco trzeba też o niej rzec. A rzec trzeba, że jest ponadczasowa. Mówi się łączy pokolenia. To takie ostatnio bardzo oklepane powiedzenie, ale w przypadku bardzo pasujące. W grze Dżemu ważne są riffy. One nadają charakter ich piosenkom. Dzięki nim wiesz, że Dżem to Dżem. No i oczywiście niezbędne solówki gitar elektrycznych.

Kapela swoje korzenie czerpie z Tychów, a powstała za sprawą braci Adama i Bena Otrębę oraz Pawła Bergera i Aleksandra Wojtasiaka w roku 1973 r.

W grudniu tego roku do grupy dołączył legendarny Rysiek Ridel. Dżem gra do dziś, ale z jakim skutkiem to pozostawiam już waszej osobistej ocenie. Piosenki które musicie znać to: „Do Kołyski”, „Naiwne Pytania”, „Wehikuł Czasu”, „List do M.” oraz „Whisky”.

El Rival

Drogi Czytelniku!

Jeśli podobają Ci się nasze artykuły, a tym bardziej, jeśli Ci się nie podobają - napisz do nas. Każdy ciekawy tekst zamieścimy na naszych łamach. Wystarczy przekazać go za pośrednictwem nauczyciela polonisty lub opiekunowi redakcji - p. K. Wróblewskiej.

Redakcja

Ten, kto założył mi koronę

Każdy z nas na pewno pamięta z dzieciństwa postać króla Maciusia I. Wicie, kto wymyślił tego bohatera? O Januszu Korczaku, którego rok właśnie obchodzimy, opowiada sam król Macius I.

Sylwia: Witaj Maciusiu. Czym zajmował się autor książek o tobie?

Macius I: Witam. Pan Janusz był wszechstronnym człowiekiem: lekarzem, pedagogiem, pisarzem, publicystą, działaczem społecznym, walczył o prawa dzieci.

S: Czy odznaczał się jakimiś szczególnymi cechami?

M: Och, mógłbym tu wymienić godzinami. Charakteryzował się niezwykłym oddaniem dla ludzi, bezinteresownością,

chęcią niesienia pomocy, zaradnością. Jakolekarz, pomagał wszystkim, nie patrząc na to, kto jest biedny, a kto nie.

S: Wiesz może coś na temat jego nazwiska? W końcu Janusz Korczak to postać z powieści Kraszewskiego.

M: Tak, zaczerpnął to imię z powieści Kraszewskiego pt. *Historia o Januszu Korczaku i o pięknej miecznikównie*.

Kiedyś wziął udział w konkursie na sztukę teatralną i

i swoją pracę podpisał właśnie tym nazwiskiem.

S: A jak brzmi jego prawdziwe imię i nazwisko?

M: Henryk Goldszmit.

S: Wielu ludzi dyskutuje na temat działalności Korczaka wobec dzieci. ...

M: Pan Janusz był pionierem działań na rzecz praw dziecka, zainicjował pierwsze pismo w większości redagowane przez dzieci, założył Dom Sierot dla dzieci żydowskich. Kochał dzieci, często powtarzał, że *kiedy śmieje się dziecko, śmieje się*

cały świat.

S: Bardzo znany jest ostatni marsz Korczaka.

M.: To było bardzo wzruszające wydarzenie. Korczak wraz z 200 wychowankami zginął w Treblince w komorze gazowej. Dzieci maszerowały na śmierć ubrane odświętnie, jak na niedzielny spacer, trzymając w rękach swoje ulubione zabawki. Trzeba podkreślić, że towarzyszył on dzieciom dobrowolnie, nikt go do tego nie zmuszał.

S: Gdyby Korczak żył dziś, na pewno byłby rzecznikiem praw dziecka. Dziękuję Ci za rozmowę.

Sylwia Migal



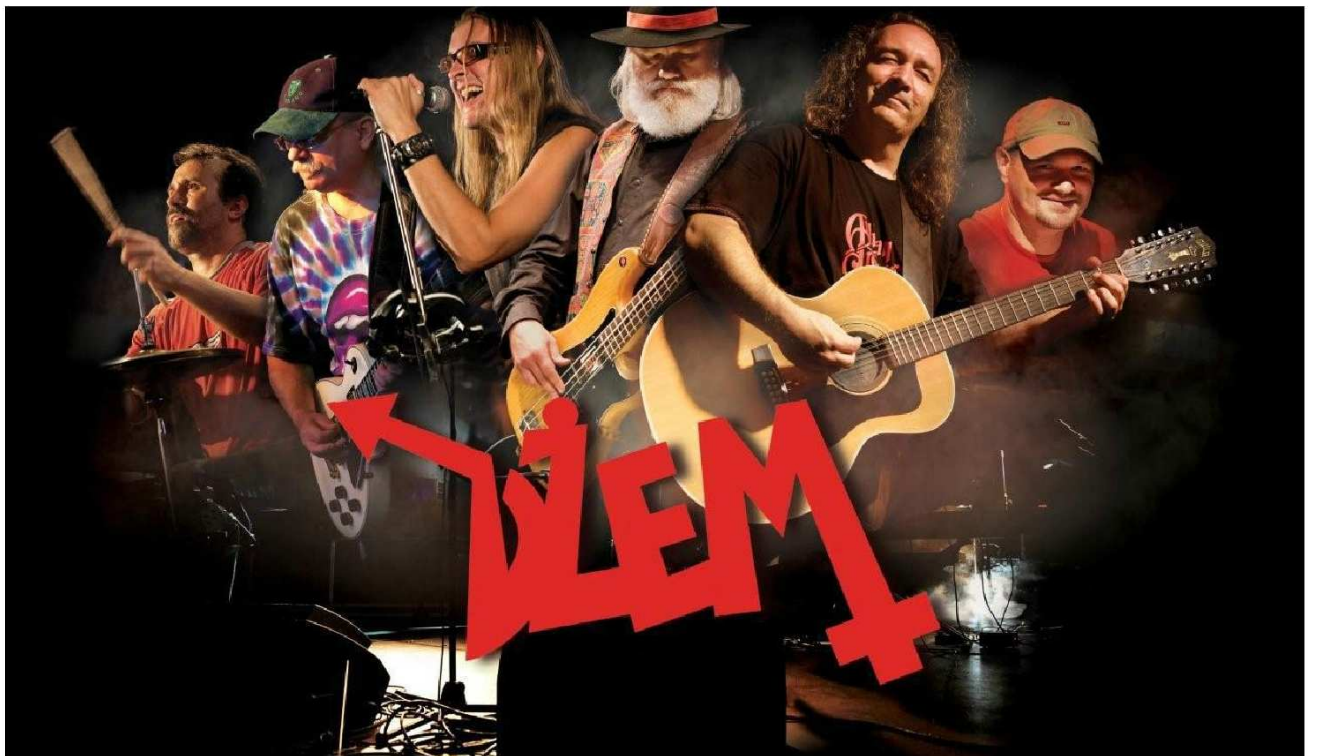
HOP BĘC HOP BĘC HOP BĘC HOP BĘC HOP BĘC HOP BĘC HOP BĘC HOP BĘC HOP BĘC HOP BĘC HOP

HOP - Tutaj wyróżniamy za dobre pomysły i osiągnięcia. HOPY otrzymują:

- Ola Maksymiuk za wyróżnienie w finale konkursu "Polszczyzna nie płata nam figli";
- „Szafa do Narnii”, czyli dodatkowa szatnia do przebierania się przed wf-em;
- Wycieczka klas III do Janowa Podlaskiego i wspaniała prezentacja umiejętności jeździeckich uczniów tamtejszego zespołu szkół;
- Konkurs Piosenki Obcojęzycznej w naszym gimnazjum.

BĘC - Tutaj "wyróżniamy" za złe pomysły i niedociągnięcia. Tym razem BĘCe otrzymują:

- Wiekuiste ciemności na II piętrze;
- (Nie)sprawność sprzętu w pracowni multimedialnej;
- Częste zmiany w naszym planie lekcji;
- Palacze blokowo-śmietnikowi.



"W ciemności" - kinowe oświecenie

Najnowszy film Agnieszki Holland pt. W ciemności ukazuje historię Żydów z lwowskiego getta, którzy aby przeżyć jego likwidację, muszą ukrywać się w kanałach. W przeżyciu pomaga im Polak, Leopold Socha (Robert Więckiewicz). Z początku główny bohater dostaje zapłatę za ich ukrywanie, a w razie zagrożenia jest gotowy wydać ich gestapo. Lecz później zbliża się do nich i nawiązuje z nimi więź, przemienia się ze złego Polaczka w bezinteresownego bohatera gotowego na wszystko, aby tylko ich uratować.

W ciemności jest oczywiście filmem zrealizowanym na podstawie prawdziwych wydarzeń, o których możemy przeczytać w książce pt. "Dziewczynka w zielonym sweterku". Zdjęcia do filmu były realizowane w ciemności kanałów Lwowa, zobaczymy zatem wstrząsające sceny z życia ludzi, którzy wśród ścieków, w okropnym fetorze, często odganiając szczury, walczą o przetrwanie. Starają się też zachować pozory normalności - świętują, czytają, urządzają przedstawienia. Ci, którym się udało, spędzili tam 14 miesięcy... I my wraz z nimi też doczekamy się momentu wyjścia na wolność, na powietrze. Końcowa scena oślepi nas światłem równie mocno jak ludzi wychodzących na powierzchnię, bo tak samo jak oni spędziliśmy mnóstwo czasu w ciemności.

Co prawda swą wybitną grą aktorską przyćmił innych Robert Więckiewicz, lecz nie pomińmy innych aktorów: Agnieszki Grochowskiej, Benno Furmanna, Marcina Bosaka i Kingi Preis.

Lord'eQ

Latem spotykamy się w starym domku na ulicy Grzybowej naprzeciwko betoniarń, zimą jednak przenosimy się w nieco cieplejsze miejsca (szkoła, hufiec, czasem wpadamy do kłóregoż z nas na

obiadek... Zainteresowanych zapraszamy do podglądania nas na stronie internetowej www.11dh.dbv.pl albo na Facebooku. Jeżeli chodzi o obozy, rajdy, kursy, zloty, to odbywają się one dość często. Zawsze znajdzie się jakaś drużyna lub grupa drużyn organizująca jakiś rajd. W maju wybieramy się no. na Złot Chorągwi Lubelskiej, a w lipcu na ogólnopolski Rajd Grunwaldzki. Poza tym, mamy też własne - hufcowe i drużynowe imprezy: Złot Hufca, Obóz 11dh i przyjaćiel.

Dla spragnionych wiedzy i spotkań w coraz szerszym, fantastycznym gronie polecam różne harcerskie kursy, np. Harcerską Szkołę Ratowniczą. Oczywiście poza tymi oficjalnymi zjazdami spotykamy się też prywatnie, często z harcerzami z zaprzyjaźnionych miast (w moim przypadku z Radzina, Lublina, Świdnika, Puław, Łukowa, Swór...), organizujemy sobie całonocne "kominki", oglądamy razem filmy, chodzimy na pizzę i robimy różne szalone rzeczy.

Gdzie organizowane są obozy?

W całej Polsce, a nawet na całym świecie, bo przecież skauki są wszędzie. Obozy naszego hufca

odbywają się co roku na stanicach w lesie koło wsi Gnojno.

Jakie stopnie i funkcje wyróżnia się w harcerstwie?

Stopnie harcerskie są dopasowane wiekowo - zuchy mają swoje stopnie, harcerze (11-13 lat), harcerze starsi (13-16 lat), wędrownicy (16-25 lat) mają swoje, inne stopnie. Dodatkowo istnieją jeszcze stopnie instruktorskie, które można zdobywać po ukończeniu 16 lat. Każdy ma indywidualnie ułożoną i rozpisaną próbę na stopień, każdy wykonuje inne zadania, nie robimy tego grupowo.

A do do funkcji, to jest ich bardzo wiele, ale wymienię te najpopularniejsze, spotykane w drużynie (oddzielne funkcje mają instruktorzy Hufca-region, Chorągwi - województwo i Kwatery Głównej - głowy Związku Harcerstwa Polskiego) Drużynowy - "szef drużyny", który kieruje jej pracą, często jest jej opiekunem na różnych wyjazdach, Przyboczni - prawie ręce drużynowych, pomagają w organizacji zbiórek, są ludźmi od wszystkiego. Zastępowi (w gromadach zuchowych jego odpowiednikami jest szóstkowy) - przywódcą zastępu (kilkuosobowej grupy w drużynie), pomaga harcerzom w zastępie w zdobywaniu stopni, sprawności.

Jak i za co zdobywa się sprawności?

Sprawności to w przeciwieństwie do ogólnego przekonania niewielka część tego co robimy. Każde zdobywa się inaczej, dobierając sobie sprawności wedle własnych upodobań i

Tytuł: "W ciemności"

Gatunek - dramat wojenny

Data premiery na świecie/Polsce - 2 września/5 stycznia 2011

Reżyseria - Agnieszka Holland

Scenariusz - David F. Shamoon na podstawie książki Roberta Marshalla *W kanałach Lwowa* oraz Krystyny Chiger i Daniela Paisnera *Dziewczynka w zielonym sweterku*.

Obsada: Robert Więckiewicz, Agnieszka Grochowska, Kinga Preis, Benno Furmann, Marcin Bosak i inni.



Harcerzem być..

Każdy kto zna bohaterów "Kamieni na szaniec", wie, czego wymagało od młodych ludzi harcerstwo. A co dziś znaczy: być harcerzem? Rozmawiam o tym z harcerką Karoliną Bielicką.

Dlaczego wstąpiłaś do

harcerstwa?

Decyzja o wstąpieniu do ZHP była bardzo spontaniczna. Moja przygoda z harcerstwem rozpoczęła się w wakacje 2010, kiedy dowiedziałam się, że moja koleżanka pojechała na obóz harcerski dwa tygodnie po tym, jak wstąpiła do drużyny. Pomyślałam, że warto zobaczyć, jak to wszystko wygląda. No i spróbowałam. Zapytałam co, gdzie, kiedy i przysłałam. Oprócz Gabrysi nie znalazłam tam nikogo.

Pomimo mojej nieśmiałości, została bardzo ciepło przyjęta. Wyobraź sobie moje zdziwienie, gdy przychodząc na zbiórkę, zobaczyłam tylu wspaniałych ludzi, o różnorodnych charakterach, zainteresowaniach, którzy stanowią zgraną paczkę :).

Czym zajmujecie się podczas zbiórek?

Każda zbiórka jest inna. Na jednych poznajemy podstawy survivalu, na innych gramy

w piłkę. Czasem śpiewamy, biegamy po krzakach. Uczymy się samoobrony, pierwszej pomocy (niezadko odbywając praktyki na sobie nawzajem), czasami zdarza nam się rozmawiać 2 godziny. Budujemy dziwne urządzenia, maluje harcówkę, rzucamy się mąką, wyjeżdżamy gdzieś. Czasami robimy pyszne "ciasto harcerskie", pieczemy kielbaski nad ogniskami, robimy wszystko na co mamy ochotę.

Jak często i gdzie się spotykacie?

Nasze spotkania odbywają się zazwyczaj co tydzień, w soboty w godzinach okołopołudniowych.



zainteresowań, a wybór mamy szeroki. Od sprawności związanych z jazdą konno, czy żeglarstwem, przez gotowanie, szycie, majsterkowanie, fotografowanie, znajomość języków, kultur, harcerstwa po sprawności puszczańskie. Na ostatnim obozie zdobywałam właśnie puszczańską sprawność "3 pióra", z którą kojarzę najwspanialsze wspomnienia.

W jaki sposób można wstąpić do harcerstwa?

Harcerzem może zostać każdy. Jedynym warunkiem jest szczerą chęć, a wtedy już wszystko jest możliwe. Warto przyjść choć raz lub dwa, pogadać z drużynowym o wstąpieniu i... tyle :) Zorientować się gdzie i kiedy jesteśmy można, jak już wspomniałam, na naszej stronie facebookowej (11Drużyna Harcerska

im."Szarych Szeregów") lub www.11dh.dbv.pl, a może bardziej skusi was nowo powstająca drużyna "Alternatywa" (którą też znajdziecie na facebooku). Jednak najlepiej podpytać samych harcerzy, spotkacie ich na korytarzu naszego gimnazjum. Można podejść, spokojnie, nie gryziemy (przynajmniej ja nie).

Rozmawiała: Sandra Papińska

foto. Karolina i ...drużyna

Patataj się śmieje

*Obraz Pabla Picassa *Guernica* ma wymowę antywojenną, ponieważ nie przedstawia nic związanego z wojną.
*Wojna to czasy pogardy, bo wtedy ludzi traktowano gorzej niż zwierzęta, a właściwie w ogóle ich nie traktowano.
*W rolę Tolkiena **wścielił się** Krzysiek.
*Il wojna światowa



została zaaranżowana przez Hitlera.
*Jak miał na imię Hitler? - Heil.
*Wojna to "czasy pogardy", gdyż w tym czasie nie było czasu na zabawy.

patataj

DZIEŃ Z UCZNIEM (felieton)

Nauczyciel, chcąc sfilmować dokument pt: Szkoła (przetrawiania) zaczęłyby zapewne od wejścia uczniów do klasy. Niestety uczeń, wchodząc do sali, może odhaczyć dopiero któryś z kolei punkt na liście: Dzień w Szkole. Bo szkoła dla ucznia zaczyna się już... w domu. Weźmy pod lupę przypadkowego osobnika gatunku uczniu gimnazjalis, którego nazwiemy Jasiem.

Jaś wraca z polowania. Nie było udane, zdobył dwie chude jedyńki, stado nie będzie zachwycone. Siada i podziwia efekty łowów. Jutro ma nadzieję na lepsze, otwiera więc książkę na str. 136. To ciężka praca, dlatego po 10 min. czas na odpoczynek. Uczeń postanawia włączyć komputer na pół godziny, jednak po kwadransie spędzonym przy ulubionej zabawce, ze zdumieniem odkrywa, że jest już północ. Komputer nagina czasoprzestrzeń, przez co zaraz po jego uruchomieniu zegar zaczyna wariować. Znużony gimnazjalista podąża w kierunku legowiska. Zasypia natychmiast. Osobnik matka krzyczy. Uczniusz włącza system ochrony, zakrywając głowę kołdrą. Matka nie poddaje się i grozi,

że go nie nakarmi. Wygrywa. Jaś spożywa trzy kanapki i biegnie do szkoły. Po dotarciu pora na rytuał przywitalny, oba osobniki podają sobie ręce.

Wchodząc po schodach, Jaś spogląda na obnażone samice. Skąpy ubiór w społeczności gimnazjalnej jest rodzajem godów, znacznie częściej spotykanym u płci pięknej. Samce do zwabienia samic używają wyrobów tytoniowych.

Jeszcze przed lekcją najsilniejsi łowcy dzielą się swymi zapiskami z zeszytów z osobnikami mającymi mniejsze możliwości. Dzwonek!



Tempo narzędzi o wdzięcznej nazwie "długopis" zwiększa się do maksimum. Udało się, zanim przybył nauczyciel.

Największy wróg uczniów, nie wie, jak to możliwe, że ci potrafią przepisać dwie strony z zeszytu w ciągu 10 min... No

cóż, lata praktyki. Kiedy w końcu wszyscy zajmują swoje miejsca, nauczyciel przystępuje do ataku. Wyjmuje dziennik, a

splóseni nastolatki zaczynają uciekać. Ktoś musi się poświęcić dla reszty stada i pójść

do odpowiedzi. Wypada na Jasia... Po zdobyciu kolejnej "pały" nasz bohater siada na krześle. W połowie lekcji na jaw wychodzi najkrwawsza umiejętność nauczyciela. O ile komputer zaginał czas do przodu, to uczący umie zagiąć go

do tyłu. Jasiowi kręci się w głowie, ale ratuje go dzwonek. Euforia w stadzie jest przedwczesna, ponieważ nadchodzi pora na "doliczony czas gry". Gdy ten upłynie, można rozkoszować się przerwą. Jest to ciekawy moment,

jednak nie udało nam się uchwycić tego, co dzieje się podczas tych kilku minut wytchnienia, ponieważ gimnazjaliści nie



UCZNIOWIE WIERSZE PISZĄ

FOTOKONKURS

Oto kolejny nauczyciel: **wciąż nierozpoznany.** Zgadnij, kto to i zgłoś się do odgadniętej osoby po nagrodę - pączka.

Życie to...

Życie to żywioł, nie zatrać się w nim.
Życie to spektakl, który tworzysz tylko ty.
Nie zgub gdzieś w biegu wartości tych, dzięki którym wiesz, kim chcesz w życiu być.

Życie to kwiat, więc dbaj o niego.
Życie to ogień, więc kontroluj go.
Życie to moment, więc ciesz się nim,
byś nigdy nie żałował przeżytych chwil.

Sandi

pozwalają się wtedy filmować. Ponoć dzieją się rzeczy straszne... Tak mija cały dzień. Jaś wraca do domu z taką samą zdobyczą, co wczoraj. Wykończony pada. Uczeń nie ma łatwo.

El Rival

Uczniowie klas III I

Egzamin gimnazjalny odbędzie się w dniach:
24.04 - cz. humanistyczna
25.04 - cz. mat. przyrodnicza
26.04 - cz. językowa

Rekrutacja do szkół średnich:
a) każdy absolwent gimnazjum ma do uzyskania max. 200 pkt;
b) za wynik egzaminu można łącznie zdobyć 100 pkt - to suma procentowego wyniku za poszczególne części egzaminu, a każdy z nich pomnożony przez 0,2;
c) za świadectwo ukończenia gimnazjum można otrzymać max. 100 pkt. - za oceny z j. polskiego i trzech kierunkowych dla wybranego profilu przedmiotów - 80 pkt oraz za dodatkowe zasługi: czerwony pasek - 4 pkt, finalista konkursu przedmiotowego - 10 pkt., konkursy wiedzy i sportowe - 4 pkt., działalność społeczna - 2 p.



Opiekun redakcji:
p. K. Wróblewska

Sekretarz redakcji:
Magdalena Niebrzydowska
Autorzy tekstów:
Ewelina Kędzióra,
Piotr Lachowski,
Michał Koziara,
Sandra Papińska,
Karolina Bielicka,
Sylwia Migal